Nr. 18. Kraków dnia 14 Sierpnia 1870 r. Rok I.

PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową: rocznie 6 Złr. w. a. półrocznie 3 Złr. w. a. Numer pojedynczy kosztuje 15 centów. BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI Ulica Grodzka Nr. 104 2 piętro. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Pismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń.

Przedpłatę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: Biuro Redakcyi, księgarnia Józefa Czecha w Krakowie i Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu. Od ogłoszeń (inseratów) płaci się po 5 centów od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj. REKLAMACYE nieopieczętowane wolne od opłaty pocztowéj. Manuskryptów nie zwraca się

Wydawane staraniem Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Krakowskiego.

Pogląd na chów, hodowlę i znaczenie ekonomiczne przyswojonych zwierząt.

I.

W żadnéj z gałęzi produkcyjnych gospodarstwa wiejskiego, nie dostrzegamy odnośnie do badań umiejętniczych, takiéj luki, jak w chowie i hodowli zwierząt domowych. Zarzuci może ktoś słowom naszym, że tyle posiadamy wzbudzających podziwienie okazów, dających dowód świetny zapanowania człowieka nad światem zwierzęcym; że dziś te osobliwsze kształty, które hodowca z przysługującego mu materyału wyprowadza, są wynikiem tak znakomitym, że powiedziećby można: iż człowiek, jakoby z wosku wedle swéj woli a nawet zachcenia zarządza twórczo kształtami zwierzęcemi. Tu jest odpowiemy sztuka, ale gdzie pozostała umiejętność? Fizyologowie, zoologowie i anatomowie mało nam o tém powiedzieć mogą, chociaż mają pod ręką mikroskop i nóż sekcyjny, bo funkcye życia zwierząt są w znacznéj liczbie dotąd tajemnicą dla badacza umiejętniczego, z tego więc co praktyka wytwarza, umiejętność dokładnego rachunku zdać nie umié.

W dziełach naukowych spotykamy się z opisami szczegółowemi z dziedziny fauny odległéj bardzo od nas; w salach uniwersytetów ogląda uczeń okazy mnogie mieszkańców mórz i powietrza—cóż tam gospodarz wiejski pragnący nauki znajdzie? Dowie on się chyba, że gosp. wiejskie hoduje zwierzęta z gatunków: *Bos, Equus Ovis, Sus*; ale tego mu tam nikt nie powie, że najmniéj dziesięć rodzajów koni hoduje praktyka dla tyluż celów rozmaitych; że pomiędzy koniem olbrzymim, używanym do ciężarów, a misternym *ponny*, taka zachodzi różnica, że mogłaby przyjść chętka do wzięcia obu za różne zupełnie gatunki zwierząt. Nikt mu tam nie powié, iż wełna owcza tyle już dziś przedstawia różnic subtelnych, że praktyka zmuszoną się widziała do ułożenia osobnego słownika dla niéj. Kursa medyczne pouczają o żywieniu prawidłowém dzieci i o ich chorobach—czy wpadło jednak medykom na myśl zbadać umiejętniczo wpływ pokarmów na ilość i jakość mléka? Może raz jeden i drugi któryś z nich wspomniał o wpływie fizycznym rodziców na dzieci, ale żaden z nich nie zapędził się tak daleko, aby aż poddać krytyce zasady hodowli zwierząt domowych, a które są po dziśdzień niestety niczém inném, jak zdobyczami z spostrzeżeń praktycznych otrzymanemi.

Odkąd to poucza umiejętność, w jaki sposób usunąć skłonność do otyłości u ludzi? Gospodarstwo wiejskie zna się oddawna z środkami tuczenia zwierząt domowych. Na kołtun u ludzi medycyna nie ma niezawodnego lekarstwa—hodowca zna się już oddawna z powodami kędzierzawienia się wełny u owiec i umié téj chorobie zapobiedz.

Nie wypada nam się więc chlubić z postępów naukowych w chowie i hodowli zwierząt domowych. To co postęp wykazuje, prawie wyłącznie praktyce należy się, i myliłby się bardzo, ktoby sądził, że zakłady naukowe i szkoły weterynaryi przyczyniły się wiele do zdrowszych poglądów na funkcye żywotne zwierząt domowych. Zresztą, wszak tych zakładów tak mało dotąd istnieje. To, co w tym kierunku posiadamy, nie zawdzięczamy szkołom i zakładom umiejętniczym, ale badaniu ludzi prostych, praktyków obdarzonych zmysłem bystrego dostrzegania i niezmordowanych w robieniu doświadczeń. Wszak autor klasycznego dzieła „Produkcya zwierzęca“ *(Die Thierproduction)* Weckerlin wyznał sam otwarcie, że nauki chemiczne i fizyologiczne były mu obcemi.

Nie zapoznajemy zasług Darwina, Liebiga, Nanthusiusa, Settegasta, Grouvena i innych, ale prace umiejętnicze chemiczne i fizyologiczne do tych imion przywiązane są z najnowszéj doby i przedmiotu tak rozległego nie były w stanie zbadać należycie. Gospodarstwo wiejskie, jeżeli w przeszłość pogląda, dostrzega w niéj tylko zasługi empiryków, i śmiało może być dumném z tych zasług.

O wieleż więcéj jeszcze leży odłogiem dotąd strona ekonomiczna chowu i hodowli zwierząt domowych! Nie dziwić się więc, że tyle błędów popełnia praktyka nieświadoma, bo nie objaśniona przez umiejętność w tym kierunku; nie dziwić się, że tyle strat doznaje gospodarstwo wiejskie, przez niewłaściwe praktyki w chowie i hodowli zwierząt domowych.

W poglądzie, który zamierzyliśmy sobie skreślić, zostaniemy i my na stanowisku przeważnie empiryczném, a zadaniem naszém będzie pierwszém przywieść cyfry statystyczne i dać ich zestawienia potrzebne do

łatwiejszego zoryentowania się na tém obszerném polu; następnie przedstawimy znaczenie ekonomiczne zwierząt domowych; potém podamy podstawy racyonalnego ich chowu i hodowania, a w końcu objaśnimy wskazaną organizacyą w gałęzi tak ważnéj zatrudnienia ludzkości.

Zaczynamy od liczb statystycznych, bo te pouczają najlepiéj wszędzie i zawsze przekonywają najdobitniéj.

Statystyka odnosząca się do zwierząt domowych:

Bawarya posiada koni 348,000, osłów i mułów 1,800, bydła 2,634,466, owiec 1,234,156, świń 495,816, pszczół pni 233,000, kóz 104.822.

Belgia: koni 295,000, bydła 1,350,000, owiec 662,500, świń 675,000, pszczół pni 52,000, kóz 110,000.

Anglia: koni 2,500,000, bydła 15,000,000, owiec 35,000,000, świń 9,000.000, pszczół pni 100,000 kóz 230,000.

Francya: koni 4,000,000, bydła 12,000,000, owiec 36,000,000, świń 5,250,000, pni pszczół 2,200,000, kóz 1,000,000.

Hanower: koni 213,946, osłów i mułów 808, bydła 1,605,660, owiec 2,211,927, świń 654,056, pszczół pni 230,680, kóz 164,852 *.

Holandya: koni 243,454, bydła 1,287,000, owiec 865,728, świń 270,586, kóz 114,903.

Włochy: koni 1,286,754, bydła 3,272,595, owiec 8,415,796, świń 3,649,910, pni pszczół 1,250,000, kóz 2,174,603.

Austrya: koni 3,500,000, osłów i mułów 400,000, bydła 15,000,000, owiec 30,000,000, świń 9,000,000, pszczół pni 3,000,000, kóz 3,000,000.

Portugalia: koni 71,648, osłów i mułów 172,609, bydła 606,247, owie 2,575,770, świń 934,480, pszczół 1,600,000, kóz 1,148,183.

Rosya: koni 16,250,000, bydła 20,470,423, owiec 38,304,751, świń 6,300,000, pszczół pni 12,500,000, kóz 1,550,000.

Saksonia: koni 103,000, bydła 610,836, owiec 366,000, świń 329,000, pszczół pni 56,000, kóz 92,000.

Szwajcarya: koni 100,000, bydła 875,000, owiec 405,000, świń 376,000, pszczół pni 320,000, kóz 376,000.

Hiszpania: koni 673,000, osłów i mułów 1,001,878, bydła 2,904,598, owiec 22,054,967, świń 4,264,817, pszczół pni 863,000, kóz 4,429,567.

Wirtemberg: koni 104,527, osłów i mułów 248, bydła 974,917, owiec 703,656, świń 264,817, pszczół pni 104,000, kóz 35,262. *)

Dokładnych oszacowań wartości w kapitale zwierząt domowych nie posiadamy u pojedyńczych państw, z wyjątkiem Austryi, gdzie takową (wartość) na 800 milionów talarów, i Włoch, gdzie ją na 400 milionów talarów pruskich przyjmują. W Austryi wynosić ma roczny dochód ze zwierząt domowych 1,070 mil. tal. pr.

Na jedną milę kwadratową przypada

w	*koni*	*bydła*	*owiec*	*świń*	*kóz*	*pszczół pni*
Bawaryi . . .	250	1177	888	357	75	168
Belgii	549	2514	1233	1256	204	96
Anglii	433	2596	6061	1558	39	17
Francya . . .	398	1136	3587	523	99	220
Hanowerze . .	307	2030	3168	937	235	330
Holandyi . .	407	2153	1449	452	192	—
Włoszech . .	275	700	1800	780	465	26
Austryi	297.	1283	2566	768	256	258
Portugalii . .	40	336	1454	527	748	901
Rossyi	172	206	385	63	15	124
Saksonii . . .	378	2245	1345	1209	337	206
Szwajcaryi . .	135	1182	547	508	508	432
Hiszpanii . . .	72	315	2393	462	480	93
Wittembergu	295	2754	1987	744	99	293

*) Z powodu nieustannych zmian terrytoryalnych, jakie rząd w monarchii pruskiéj przeprowadza, i z powodu zmian jakim taż w najbliższéj przyszłości uledz może — wstrzymujemy się z podaniem dat statystycznych tego państwa.

Osłów i mułów przypada na milę kwadratową w Austryi 35, w Portugalii 97, w Hiszpanii 108.

Na 1000 mieszkańców przypada:

	koni	*bydła*	*owiec*	*świń*	*kóz*	*pszczół pni*
w Bawaryi . . .	72	548	257	103	21	48
„ Belgii . , . .	59	272	133	136	10	22
„ Anglii	83	500	1166	300	7.6	3.3
„ Francyi . . .	98	296	888	129	24	54
„ Hanowerze	111	834	1166	340	81	114
„ Holandyi . .	66	351	136	73	31	—
„ Włoszech .	58	148	380	165	98	56
„ Austryi . . .	93	397	794	237	79	79
„ Portugalii . .	16	139	594	214	263	367
„ Rossyi . . .	213	269	504	82	20	164
„ Saksonii . .	46	274	164	147	41	25
„ Szwajcaryi	39	347	160	149	149	126
„ Hiszpanii .	41	178	1352	261	271	52
„ Wirtembergu	59	557	402	150	20	29 *)

Urządzenia municypalne w wielkich miastach Europy.

I.

W wieku naszym panuje silny prąd ku decentralizacyi na polu państwowém. Prąd ten charakteryzuje publiczne życie każdego narodu, który wyżéj postąpił w rozwoju ekonomicznym i społecznym. Dążenie do decentralizacyi jest skutkiem dojrzalszéj samowiedzy. Skoro nastąpi poznanie się z celami państwowemi, skoro się przyjdzie do przekonania, że zadaniem państwa jest dostarczać jednostkom przez współdziałanie całości warunków harmonijnego rozwoju moralnego i materyalnego, a którychby jednostka pozostawiona sama sobie nie podołała zdobyć sobie; że takie stosowne użycie sił połączonych umożebnia ogólniejsze wykształcenie umysłowe i dobrobyt materyalny—pojmie się zarazem, że główne podstawy państwa w sferze życia gminnego spoczywają. Podczas gdy w państwie wszystkim pojedyńczym jego członkom nie może być podaną sposobność wpływania na wszystkie sprawy ich dotyczące, a więc osiągnięcia takich rezultatów, jakieby najlepiéj odpowiadały ich interesom — w gminie jest to najzupełniéj umożebnione. Dziś już przeważa przekonanie, że państwo jest czemś stojącém nie poza nami, ale nad nami, czemś co kieruje naszemi losami, wydaje nam rozkazy, których słuchać powinniśmy — ale które naszych najbliż-

*) Według urzędowych spisów w r. 1857 było w Galicyi koni: ogierów 5,799, klaczy 35,768, wałachów 266,580, źrebiąt do trzech lat 104,065, razem 412,222. Mułów 1,068.

Bydła: buhajów 9,408. krów 1,026.083, wołów 473.509, cielat do trzech lat 816.650 razem 2,325.650. Osłów 1.013, owiec 810.832, kóz 41.805, świń 683.567.

szych interesów w żaden sposób sprawować nie może. W gminie zostajemy wszyscy w ciągłém zetknięciu ze sobą. Niepodobna przypuścić, aby ktoś sprawy nasze lepiéj od nas załatwił, trzeba jednak, abyśmy posiadali lokalne ustawy stworzone przez nas samych, obowiązujące nas i wykonywane przez nas samych—jedném słowem, abyśmy tu sami ustawodawcami i wykonawcami ustaw byli. Życie gminne dotyka najbezpośredniejszych materyalnych stosunków ludzkich; każdy członek gminy pojmuje je, podczas gdy cele idealne państwa dla bardzo małéj liczby są zrozumiałymi. Któryż z członków gminy nie ocenia należycie doniosłości dobrego bruku; tanich potrzeb żywności, dobréj policyi, przyzwoitego oświetlenia i zdrowéj wody, podczas gdy wolność druku i tym podobne ogólne prawa ludzkości zdefiniować mała tylko liczba ludzi potrafi?

Nie podpada wątpliwości, że rozwinięte życie gminne jest jedną z żywotnych podstaw materyalnego bytu społecznego. Do rozwoju zaś tego niezbędną jest dobra ustawa gminna. Ta dopiéro ostatnia wpaja w masy przekonanie, że one winny być dbałemi o swe spraay, że całą wytężoną uwagę poświęcić im mają. Natenczas masy te potrafią odpowiednią rolę odgrywać w ustroju państwowym, być prawdziwemi obywatelami państwa, i rozróżniać pomiędzy attrybucyami, które się im, a które się państwu należą.

Organizacya życia gminnego na postawach rozumnéj wolności jest epoką bardzo ważną w rozwoju państwowym. Opinia publiczna u nas zatrudnia się ostatniemi laty bardzo silnie organizacyą gmin i municypalności. Zdania są tak podzielone co do granic uprawnień, jakie gminie nadać należy, że rzeczywiście w wielkim ambarasie znaleźlibyśmy, gdyby nam o tém sprawozdawać przyszło czego u nas żądają.

My nie podnosimy głosu w celu podania pewnych dyrektyw opinii. Jesteśmy bardzo skromnemi w tym względzie. Zamierzyliśmy sprawozdać z urządzeń municypalnych w wielkich miastach Europy, wierni więc pozostaniemy roli naszéj; co zaś do ogólnéj kwestyi sprawy urządzenia gmin, pozwolimy sobie jedynie dwie uwagi. Główném i prawie wyłączném zadaniem gminy jest według nas administrowanie należyte swego mienia. Wszelka dążność do uzyskania uprawnienia wpływowego na ustawy krajowe sprzeciwia się przeznaczeniu funkcyj municypalnych. Druga z uwag, którą zrobimy, jest: aby w urządzeniu municipiów strzedz się uniformowania według jednéj modły. I tak stolica państwa wymaga innego statutu, innego potrzebują znaczniejsze miasta, a zupełnie innego drobne gminy wiejskie.

Podając poniżéj rys urządzeń municypalnych pierwszysh miast Europy, sądzimy że zadość uczynimy potrzebie poznania się z niemi. Wszak wszystko wymaga ulepszenia, więc i nasze statuty miejskie wymagają go. Nam przeważnie o to chodzi, aby przedstawić obce urządzenia, myślących zaś mężów w kraju obowiązkiem jest śledzić stopnie rozwoju municypalnego, bo tego nikt nie jest w stanie nie dostrzedz: że urządzenia municypalne dzisiejsze z jakiemi się w różnych państwach spotykamy, są dziełem wieków, są wynikiem pewnych danych okoliczności, a chociaż się objawiają w odmiennych formach, mają wszystkie jedne i te same główne zasady za podstawę.

Rozpoczynamy od miasta **Wiednia**, które politycznie i geograficznie najbliżéj nas leży.

Wiedeń obejmuje przestrzeni 15,637,700 sążni kwadratowych i liczy z przedmieściami 600,000 mieszkańców, z których 200,000 jest obcych. Dochody zwyczajne miasta wynoszą 7 milionów guldenów, wydatki (zwyczajne i nadzwyczajne) 10 milionów. Wiedeń więc miewa deficit trzech milionów guldenów, który pokrywa w przeważnéj części pożyczką. Upiększenie miasta i rozmaite publiczne roboty wymagają wydatków niezwykłych, pokrywanych pożyczkami.

Organami administracyi municypalnéj, która ustawą z 6go marca 1850 w 122 paragrafach została uregulowaną są: rada gminna, magistrat i wydziały okręgowe. Rada gminna składa się z 120 członków obranych na lat trzy, z których corocznie jedna trzecia występuje. Magistrat stanowi: prezydent (burmistrz miasta), dwóch wiceprezydentów i kilku dożywotnie obranych i płatnych radców. Radcy gminni piastują urzęda bezpłatnie, prezydent ma wolne mieszkanie i otrzymuje pewną kwotę na koszta reprezentacyi. Prezydenta obiera rada gminna z swego grona większością dwóch trzecich części głosów i wybór ten potrzebuje zatwierdzenia cesarza. Obrady rady gminnéj są publiczne, a komisarz rządowy może być przytomnym na nich.

Ustawa dzieli mieszkańców Wiednia na trzy klasy: na obcych, którzy nie posiadają żadnych uprawnień i mają jedynie prawo do opieki ze strony policyi i korzystania z publicznych upiększeń i wygód miasta; na przynależnych do gminy, którzy już korzystają z środków i zakładów miasta i z mieszczan. Przynależnym do gminy staje się syn przynależnego do gminy, albo urodzony w Austryi i zamieszkujący przez lat cztéry w Wiedniu nieprzerwanie, sprawujący się do tego przyzwoicie i posiadający środki utrzymania. Tytuł mieszczanina nabywa się od gmin za pieniądze, lub otrzymuje jako zaszczyt pod temi samemi warunkami urodzenia, zamieszkania i posiadania środków utrzymania jak w poprzednich razach. Mieszczanie użytkują z mnogich fundacyj przysługujących im wyłącznie. Czynne i bierne prawo wyborcze do rady gminnéj posiadają ci mieszczanie i przynależni do gminy, którzy są pełnoletniemi i najmniéj 10 złr. podatku bezpośredniego opłacają. Oprócz tych są wyborcami urzędnicy, oficerowie, księża, doktorowie i profesorowie publiczni. Wykluczonemi od wyborów są: małoletni, obcy, i ci, którzy w zakładach lub w usługach będąc u osób prywatnych stanowisko zawisłe zajmują. Wyborcy są wedle wysokości opłacanego podatku podzieleni na trzy kategorye. Każda kategorya wybiera jedną trzecią część z 120 radców gminnych.

Wspomnieliśmy wyżéj o trzecim organie miejskim. Są nim wydziały okręgowe. Wyborcy każdego z okręgów podzieleni równie na trzy kategorye, wybierają wydzia z 18stu członków, który sobie prezydenta sam obiera. Członkowie ciała tego otrzymują mandat na lat trzy, sprawują nadzór nad interesami lokalnemi okręgu, ale uchwały tego ciała mogą być przez wydział gminny zniesione.

Policya zdrowia i czystości należy do miasta, policya bezpieczeństwa spoczywa zupełnie w rękach rządu. Wpływ rządu na urządzenie municypalnosci w Wiedniu jest ten, że potwierdza wybory i uchwały a zarazem czuwa nad bezpieczeństwem publiczném.

Wiele podobieństwa w municypalném urządzeniu Wiednia znajdujemy w **Berlinie**. Miasto to nie miało w r. 1801 nawet 150,000 mieszkańców jeszcze, dziś liczy ich 700,000. Od r. 1801—1840 przybyło Berlinowi 150,000 ludności, od r. 1840—1870 wzrosła ona do 700,000!

Dochody Berlina wynosiły w r. 1865 tal. 4,812,075, wydatki 4.820,034. Więcéj jak 2½ miliona tal. wpłynęło z podatku komunalnego, domowo-czynszowego i z ogólnego rządowego od mléka, piwa i rzezi bydła. Dług miasta wynosił w tym roku 7,644,614 talarów;

która to kwota wyłącznie na budowle publiczne użytą została. i nie jest to zbyt wiele, jeżeli zważymy z jak niezwykłą szybkością miasto to powiększa się. Stare mury okalające Berlin dawno już zburzone zostały; przez części miasta posiadające ciasne i kręte ulice, przeprowadzone nowe czyste i szerokie; przedmieścia jedne za drugiemi wyrastają ciągle z ziemi; liczne gmachy publiczne powstają ciągle; miasto rozciąga się wciąż na wszystkie strony, zajmuje okalające grunta, a to wszystko kosztuje wiele, wiele pieniędzy.

Nie dziw więc, że dochody nie nadążają za rozchodami, bo rozchody odnoszą się na długi szereg lat przyszłych, dochody można tylko za jeden rok pobierać. Niedobór Berlina stał się więc ciągłym i musi pożyczkami być pokryty.

Roztropny zarząd miasta podzielił w budżecie (czego Wiedeń nie przestrzega ściśle) rozchody na zwyczajne i nadzwyczajne i przeciwstawia im zwyczajne i nadzwyczajne dochody. W ten sposób rozchody nadzwyczajne, które nie mają nic wspólnego z pokryciem wydatków co roku regularnie powtarzających się, starannie są oddzielane od tych (nadzwyczajnych), które użytemi są do stworzenia dzieł i urządzeń, z których dobrodziejstw odległa przyszłość jeszcze korzystać będzie mogła i którą najsłuszniéj do umorzenia zaciągniętych na nie długów pociągnąć będzie można.

Urządzenia municypalne Berlina oparte są na ustawach z 30 maja 1853 i z 14 maja 1860 i są te same, jakie wszystkie miasta w Prusiech posiadają. Widzimy więc, że w państwie tém stolica nie ma osobnego statutu, któryby się jéj najsłuszniéj należał, a co tłumaczy charakter wojskowy rządu uniformujący całe życie państwowe.

Zarządem miasta Berlina zatrudniają się 2 organa: magistrat i zgromadzenie reprezentantów miasta (Stadtverordneten-Versammlung). Magistrat składa się z 31 członków, nadburmistrza, burmistrza (który jest pierwszego zastępcą), dwóch syndyków, dwóch radców szkolnych, dwóch radców budownictwa, dwóch podskarbich, ośmiu prawników i 14 niepłatnych ławników. Wszystkich członków magistratu obiera zgromadzenie reprezentantów miejskich; oba burmistrze potrzebują potwierdzenia przez króla, radcy zaś tak płatni jak niepłatni, muszą być przez władzę okręgową potwierdzeni. Radcy płatni, wybierani są na lat dwanaście, niepłatni na lat sześć.

Zgromadzenie reprezentantów miasta składa się z 180 członków i w ten sposób wybraném zostaje, że każda z 36 dzielnic miasta wybiera trzech zastępców. Wyborcą jest każdy poddany pruski, który od roku najmniéj mieszka w Berlinie, nie pobiera żadnego wsparcia publicznego i od najmniéj 300 talarów dochodu podatek opłaca. Tak tu, jak i w Wiedniu są wyborcy według ich dochodu podzieleni na trzy klasy, a każda z trzech klas wybiera jednego reprezentanta miejskiego. I tu więc spotykamy się z zastępstwem interesów pewnych klas ludności z zastępstwem własności, ale opartém wedle form konstytucyjnych na wyborach. Połowa reprezentantów musi być właścicielami domów, mandat ich trwa przez lat sześć, co roku występuje jedna trzecia i uzupełnioną zostaje przez wybory. Zgromadzenie reprezentantów obiera sobie przewodniczącego na rok jeden, obraduje raz na tydzień, magistrat zaś jest obowiązany uczestniczyć w tych zgromadzeniach.

Oprócz reprezentantów miasta, wybiera Berlin jeszcze osobno rozmaite deputacye albo wydziały, którym poruczone zostają niektóre gałęzie służby publicznéj. I tak np. wydział opieki nad ubóstwem spoczywa w rękach deputacyi miejskiéj składającéj się z 11 członków magistratu, 11 reprezentantów miejskich, 7 deputowanych z miasta i trzech płatnych asesorów. Deputacyą szkolna składa się z 5 radców magistratu, 12 deputowanych z miasta, z 3 księży protestanckiego i 1 katolickiego wyznania. Oprócz wymienionych istnieje jeszcze dwanaście podobnych deputacyj dla podatków, kas oszczędności i t. p.; 116 lokalnych komisyj dla ubogich i sierot, 210 komisyj inspekcyjnych dla dzielnic miasta, 31 komisyj dla rozdziału podatków i t. d. Wszystkich tych komisyj członkowie wybierani są na lat trzy, wybrany nie może nieprzyjąć wyboru, a urząd ten nie jest płatny. Komisye te i deputacye razem stanowią liczbę kilku tysięcy mieszczan i mieszczanek.

Przypada nam tu podnieść, że urządzenie to jest jedyném w swym rodzaju. Gdy gdzieindziéj tyle sfer życia społecznego pozostawionych jest wyłącznie prywatnemu stowarzyszeniu (np. dobroczynne stowarzyszenia kobiét, domy dla sierot i t. p.), w Berlinie przepisuje ustawa komisye i orzeka z góry jak działać mają. W Prusiech rzeczywiście wszystko się odbywa za ukazem, nie dobrowolnie, nawet do spełniania funkcyj samorządu komenderują ludźmi.....

Tak jak w Wiedniu tak i w Berlinie zostaje policya bezpieczeństwa miasta w rękach państwa. Miasto opłaca ją wprawdzie, ale rząd dostarcza personal i kieruje nim. Dodać jednak trzeba, że rząd daje miastu znaczną subwencyą na upiększenie.

Z pomiędzy stołecznych miast Europy posiadających rozwinięte urządzenia municypalne, wymieniamy **Kopenhagę**, a które miasto odszczególnia się nadto niektóremi instytucyami właściwemi sobie. Stolica Danii posiadająca obecnie 150.000 mieszkańców zrównoważyła dochody swe z wydatkami. Budżet na rok 1870-ty wynosi w Kopenhadze 1,600.000 rigsdalerów (1,920,000 złr. w srebrze). Dług miejski wynosi 5,500.000 rigsdalerów (6,600.000 złr. sreb.); wydatki na zakłady dobroczynne wynoszą prawie jedną trzecią część wszystkich dochodów miasta, a których główne pozycye stanowi: podatek gruntowy z kwotą 630.000 rigsdalerów; podatek dochodowy 403.691 rigsdalerów. (Podatek od wyszynku trunków przynosi miastu tylko 20.000 r. d.). Przed rokiem 1857 obowiązywała w Kopenhadze ustawa municypalna z d. 1 stycznia 1840 wydana dla wszystkich miast państwa. Od r. 1870 posiada Kopenhaga osobny statut.

W przeciągu więc siedmnastu lat nabyto w Danii przekonania, że specyalne stosunki stolicy wymagają uwzględnienia, a w skutek tego osobnéj ustawy municypalnéj. Ustawa ta zasługuje na bliższe omówienie. Jak wiadomo, zaprowadzono w Danii dla wyborów deputowanych ogólne głosowanie. Zdawaćby się mogło, że w Kopenhadze wybory miejskie na téj saméj zasadzie polegać będą. Tak się jednak nie stało, i co jest osobliwszego w Kopenhadze, że podczas, gdy prawo wyborcze polityczne w ogóle bywa więcéj ograniczone od komunalnego, w Kopenhadze dzieje się przeciwnie. Wyborcami i wybranemi z miasta są ci tylko z mieszczan, którzy posiadają dom w mieście ubezpieczony od pożaru najmniéj na 4.000 r. d. (4.800 złr. w srebrze) i zatrudniający się pewném przedsiębierstwem, a w skutek tego uznani za mieszczan. Ci więc z mieszkańców miast wybierają z pośród siebie 36 członków rady miejskiéj; rada zaś miejska wybiera cztérech niepłatnych radzców na lat sześć, i czterech płatnych burmistrzów dożywotnich. Król potwierdza ostatnich i mianuje nadburmistrza Over-prezydentem tam nazywanego.

KORRESPONDENCYA.

Projekt zniesienia prawa propinacyi.

Z Podola d. 4 sierpnia 1870 r.

Sejm zwołany w tym roku na tak krótki czas, nie będzie w położeniu załatwić sprawy propinacyjnéj. Nie wiem czyli właściciele prawa propinacyjnego dobrze na tém wyjdą, jeżeli rozstrzygnięcie téj sprawy ciągle się odwlekać będzie.

Według mojego zdania byłoby najlepiéj, ażeby nie sejm o téj sprawie rozstrzygał, ale sami uprawnieni. Teraźniejszy sejm niechby tylko zrobił inicyatywę, to jest powołał wszystkich uprawnionych na walne zgromadzenie do Lwowa. W tym celu mógłby sejm uchwalić tylko prawo wyborcze dla delegatów, którzyby mu sami przedstawili projekt ustawy zniesienia prawa propinacyi.

Komisye propinacyjne powoływane przez wydział sejmowy nie posiadają tego zaufania w kraju, jakieby posiadali delegaci i reprezentanci wszystkich uprawnionych. Projekta dotychczasowe nie trafiają do przekonania w kraju, i obudzają wielkie niezadowolenie.

Projekt, ażeby prawo propinacyi przeszło na kraj jest bardzo niepraktyczny, gdyż w sprawach ekonomicznych uznaném zostało jako pewnik, że nie ma gorszego administratora jak państwo i kraj. U nas wywiązałaby się taka praktyka, gdyby kraj zażądał prawem propinacyi. Po powiatach zawiązałyby się współki arędarzy, które przy licytacyach idąc ręka w rękę, eksploatowałyby grosz publiczny na korzyść własną. Dochody propinacyjne zniżałyby się rok rocznie, a późniéj cały niedobór odsetków od listów dłużnych i amortyzacyi tychże, spadłby na kraj i musiałby być pokrytym nowemi dodatkami do podatków.

Według mego zdania, najkorzystniéj byłoby, ażeby prawo propinacyi wykupiło „Towarzystwo“ złożone z samych jego właścicieli. Może ten projekt nie jest nowym, lecz aż dotąd nie spotkałem się jeszcze z projektem tego rodzaju.

Dochód z prawa propinacyjnego w takim razie bez wątpliwości nie upadnie, ale podniesie się, jeżeli tylko dobrze będzie administrowanym; a nadewszystko jeżeli prawo to otrzyma opiekę należytą ze strony rządu. Któż bowiem potrafi tym majątkiem lepiéj zarządzać, jeżeli nie ci, którzy dotychczas tymże zarządzali sami; kraj temu zadaniu zupełnie nie podoła? Wiadomo, że kraj tutaj reprezentują urzędnicy wydziału sejmowego, powierzającego im administracyę prawa propinacyjnego. Znamy zanadto dobrze administracyę urzędników, administracyą piękną na papierze, a wykonaniu niedołężną i najniekorzystniejszą w świecie. Towarzystwu, o którém dopiéro co mówiłem, będzie chodziło o wydobycie jak największego dochodu; nie będzie ono żądało żadnéj gwarancyi odsetków; ale postara się, aby ciągnąć korzyści. Śmiało mogę twierdzić, gdyż sam od siedmiu lat we własnéj administracyi prowadzę znaczną propinacyę w miasteczku i kilku wsiach, że skoro tylko opieka będzie lepsza nad prawem propinacyi, (a któréj to opieki Towarzystwo wykupujące prawa propinacyjne „bez żadnéj gwarancyi kraju“ ma prawo żądać) to dochód mianowicie w miastach najmniéj o $1/3$ część się zwiększy, a i po wsiach pewnie nie upadnie, gdy tymczasem dziś i po wsiach szerzy się defraudacya bezkarna a dochody coraz bardziéj zmniejszają.

Przedstawiam tedy projekt mój właścicielom propinacyi, ażeby go dobrze rozważyli, a jeżeli znajdą odpowiednim, wpłynęli na posłów aby jeszcze w ciągu teraźniejszéj kadencyi coś stanowczego w téj sprawie postanowioném zostało. Wzięcie na siebie wykupna propinacyi, bez zagwarantowania odsetków przez kraj nie powinno odstręczać nikogo, gdyż nie tylko nie straci się na tém, ale jeszcze zyska. Odwłoka zaś w każdym razie stratę przyniesie, bo brak opieki nad prawem propinacyjném z kadym dniem pomniejsza jego wartość.

Jeżeliby sejm zechciał przychylić się do rozstrzygnięcia téj kwestyi, a dotychczasowi właściciele mój sposób widzenia znaleźli korzystnym i odpowiednim, tedy projekt zniesienia propinacyi mógłby mniéj więcéj być następnéj osnowy:

1) Wszyscy dotychczasowi właściciele prawa propin., zawiązują się w „Towarzystwo właścicieli propinacyi.“ Po dokonaniu w całym kraju oszacowania wartości prawa propinacyj, towarzystwo nabywa je (z wyjątkiem miast) na swoją własność, i każdemu z dotąd uprawnionych wypłaca do rąk kapitał, wyrównywujący dochodowi rocznemu pomnożonemu dwadzieścia razy. Środkiem wypłaty będą listy dłużne, przynoszące cztéry od sta rocznie.

2) Za podstawę od oszacowania wartości weźmie się przeciętny dochód z ostatnich lat 10 oparty na fassyi dochodowéj. Od wartości szacunkowéj dochodu strącić należy podatki jakotéż opłatę od budynków i innych przynależności propinacyjnych. Aby ułatwić wyśledzenie dochodu, wybrani z pomiędzy właścicieli delegaci ustanowią dyrekcyę i radę nadzorczą. Oprócz tego w każdym powiecie ustanowioną będzie komissya likwidacyjna złożona z prezydującego naznaczonego przez wydział krajowy, dwóch członków wybranych przez delegatow i dwóch przez uprawnionych w swoim powiecie. Osobna komisya będzie ustanowioną do roztrząsania rekursów i zażaleń.

3) Towarzystwo nie żąda ani od państwa, ani od kraju poręczenia dochodu, ale tylko gwarancyi nienaruszalności wszystkich dotychczasowych praw propinacyjnych; ustanowienia i określenia przepisów co do kar na defraudantów; procedurę jak najszybszą i egzekucyę sprężystą—nakoniec zaprowadzenia przyjętéj straży czuwającéj nad wykonywaniem ścisłém prawa.

4) Towarzystwo obowiązuje się w ciągu lat 40, od dnia odebrania prawa propinacyi w swoją administracyę, prawo to wykupić na rzecz ogółu.

5) Po zrobieniu likwidacyi i przepisaniu prawa propinacyjnego na rzecz właścicieli listów dłużnych, właściciele tychże, to jest *akcyonaryusze* sami zarządzają majątkiem propinacyjnym, wybierają dyrekcyę, radę nadzorczą i stosowne zarządy powiatowe.

6) Właściciele listów, (a więc istotni właściciele prawa propinacyjnego w całym kraju), aż do oddania tegoż prawa na rzecz ogółu, po opłaceniu administracyi, procentów od listów, i odłożeniu kwoty przypadającéj na amortyzacyę, otrzymują dywidendę nadwyżki dochodów. Ponieważ jednak kraj nie poręcza za niedobór opłaty odsetków od listów, na zabezpieczenie więc téjże ustanawia się fundusz rezerwowy. W tym celu zatrzymuje się $1/10$ kapitału wykupnego, to jest $1/10$ część listów i winkuluje się je na rzecz funduszu rezerwowego, z prawem jednakże pobierania procentów przez ich właścicieli. Fundusz rezerwowy w pierwszych latach powinien się tworzyć z nadwyżki dochodów po zapłaceniu procentów od listów dłużnych; gdy zaś pomieniony fundusz dojdzie do wysokości wymaganéj, za-

trzymana $^1/_{10}$ część listów dłużnych ma być zdewinkulowaną i właścicielom zwróconą.

7) Po zregulowaniu funduszu rezerwowego, przystąpi się do amortyzacyi listów propinacyjnych drogą losowania corocznego. Towarzystwo płaci 4% procentu, reszta zaś dochodu z prawa propinacyjnego oddanego na własność towarzystwu na lat 40, nie tylko sowicie pokryje koszta administracyi i amortyzacyi, ale jeszcze może dać dywidendę *).

8) Miasta używające prawa propinacyi wyłączają się od towarzystwa. Wykupują one prawo to przez amortyzacyę czterdziestoletnią. Wykupno może nastąpić bez uszczerbku dochodów propinacyjnych, ustanowieniem pewnego dodatku do opłaty pobieranéj od napojów, a dodatek ten utworzy corocznie ratę wykupna.

Parę uwag dodatkowych do powyższego projektu prześlę w najbliższéj korrespondencyi.

L. Piniński.

Rozmaite wiadomości.

Poczty, i telegrafy polowe, oraz oddziały wojenne służby kolei żelaznych zaprowadzone zostaną w armii austryackiéj. Działanie ich rozpoczyna się z chwilą rozpoczętéj mobilizacyi. Na czele służby pocztowéj i telegraficznéj polowéj stać będą dyrekcye, urzędujące podczas mobilizacyi w Wiedniu, a podczas wojny przy głównéj kwaterze. Każdy korpus będzie miał swój oddział pocztowy i telegraficzny, a każda dywizya ekspedycyę. Dyrekcye podlegają bezpośrednio najwyższéj komendzie armii i odbierają rozkazy od szefa sztabu głównego; oddziały są podporządkowane dowódzcom korpusu, ekspedycye zostają pod rozkazami dowódców dywizyi. Po ukończeniu wojny, najwyższa komenda armii rozwiązuje poczty i telegrafy polowe. Co się tyczy oddziałów służby polowéj na kolejach żelaznych, takowych zadaniem będzie niszczenie i naprawianie kolei podczas wojny i zakładanie na krótkich przestrzeniach potrzebnych kolei, jako też prowadzenie pociągów wojennych. Każdy oddział będzie miał naczelnikiem inżyniera obeznanego nie tylko z budową kolei, ale także ze służbą ruchu. W razie potrzeby, mianowicie w kraju nieprzyjacielskim, jeżeliby siły robocze oddziału niewystarczały, przyjdą im w pomoc oddziały pionierów, minierów i t. d., a nawet większe oddziały piechoty. Służba polowa kolei żelaznych podlegać będzie najwyższéj komendzie armii. Dyrekcye kolei obowiązane są corocznie dostarczać ministerstwu wojny wykazów ludzi, mogących użytecznie pełnić polową służbę. Urządzoną ona będzie według regulaminu przepisanego dla pionierów, stosownie umundurowaną i uzbrojoną. Potrzebnych narzędzi dostarczać mają dyrekcye kolei po cenie kosztu. Rozporządzenie to wymienia zarazem, które z dyrekcyj kolei austryackich, i w jakim stosunku przyczynić się mają ludźmi i narzędziami do tworzenia oddziałów polowych służby kolejowéj na przypadek wojny.

*) Lepiéj rozciągnąć na dłuższe lata amortyzacyę, a nie żądać gwarancyi odsetków od krajów. Zresztą dla czego oszczędzać pokolenia przyszłe, a rujnować dzisiejszych właścicieli prawa. Zdaniem moim amortyzacya na lat 32 jest za krótką i nie daje rękojmi spłaty kapitału; kurs listów cierpiałby na tém.

Banki niemieckie w obec wojny przedsiębiorą środki dla zaradzenia sparaliżowaniu interesów handlowych. Bank frankfurcki przeznaczył trzy miliony guldenów na udzielanie zaliczek na papiery amerykańskie, dwa miliony do zaliczania na zastaw złota i dwa miliony na dyskontowanie weksli stowarzyszenia zaliczki na towary. W Hamburgu najpierwsze firmy handlowe utworzyły kasę do dyskontowania weksli na Hamburg. W Dreznie izba handlowo-przemysłowa i kongregacya kupiecka, urządziły dla swego handlowego okręgu kasę pożyczkową z kapitałem $^1/_2$ miliona tal.; a nadto kasę do wymiany not banków obcokrajowych. W Lipsku rada miejska wraz z zgromadzeniem kupców ustanowiły kasę zaliczającą pieniądze na wszelkiego rodzaju towary, także z kapitałem $^1/_2$ miliona talarów. Bawarski bank wekslowy i hipoteczny wydał za trzy miliony guldenów asygnacyj kasowych, sześciomiesięcznych, z których udzielać będzie zaliczki na weksle. Na mniejszą skalę wydały podobne urządzenia drobniejsze banki zaliczkowe, ratując tym sposobem własnemi siłami zagrożony wojną swój handel.

Nowy rodzaj złotych monet ma być zaprowadzonym w Austryi, mianowicie sztuki ośmioreńskowe, średnicy 21 milimetrów ważące po 6.45 gramów i czteroreńskowe średnicy 19 milimetrów, wagi 3.250 gr. Aliaż składać się będzie z 9 części czystego złota i jednéj części miedzi. Z dwóch funtów mennicznych (kilograma) wybijać się będzie pierwszych 155 sztuk, drugich zaś 310.

Kongres gospodarczy w Lubece, z powodu wojny odłożonym został na czas nieooraniczony.

Produkcya nafty w Galicyi. Wielkie nadzieje, (pisze *Oesterreich. Oeconomist*) jakie przemysłowcy początkowo pokładali w produkcyi nafty galicyjskiéj, niezi ściły się. Z początku liczono, że kopalnie tamtejsze nie tylko starczą na zaspokojenie potrzeb cesarstwa, ale nawet nafta stanowić będzie ważny artykuł wywozowy. Tymczasem Austrya zmuszoną jest znaczną ilość nafty amerykańskiéj przez Hamburg na potrzeby swoje sprowadzać, przez co znakomite summy wychodzą z kraju. Cyfry przywozu najlepiéj stan rzeczy wyjaśnią, i tak sprowadzono z Ameryki do Austryi:

w roku	cent. cł.	w roku	cen. cł.
1860	3,721	1865	64,771
1861	1,831	1866	95,744
1862	2,072	1867	128,089
1863	14,844	1868	251,494
1864	62,434	1869	(nieobliczono dotąd)

Przywóz więc nafty niesłychanie wzrasta, mianowicie téż od czasu ulepszenia lamp kamfinowych. Za 625,000 centnarów cłowych, licząc przecięciowo do 15 złr. centnar, wyszło za granicę najmniéj 9,375,000 złr.

Nowe pożyczki zaciągnięte przez państwa europejskie w roku bieżącym, będą jeszcze znaczniejsze od zeszłorocznych. W roku 1869 zaciągnięto 883 miliony talarów; z summy téj najwięcéj przypada na Włochy, Hiszpanię, Portugalię i Turcyę. W bieżącym, oprócz Rossyi i Turcyi, mocarstwa zachodniéj i środkowéj Europy, powiększyły znacznie swoje długi. Francya pożyczyła 500 milionów fr., Prusy 120 mil. tal., a i to tymczasowo, gdyż mają wkrótce nowe nastąpić pożyczki, Austrya figuruje z 12 milionami, niezawodnie jednak będzie potrzebować daleko więcéj. W ogóle co rok zwiększają się długi państw europejskich, a pieniądze pożyczone pod uciążliwemi warunkami marnują się po największéj części na cele nieprodukcyjne, bo na wojenne.

Związek pocztowy międzynarodowy. Zarząd pocztowy Związku Niemiecko-Północnego, rozesłał zaproszenie do zarządów pocztowych mocarstw pierwszorzędnych europej-

skich, ażeby wysłały komisarzy do Berlina, w celu utworzenia powszechnego związku pocztowego. Zjednoczenie to ma się oprzeć na jednostajności opłat za przewóz listów i pakunków. Zarząd poczt północno-niemieckich proponuje zarazem zarządom innych państw ustanowienie jednakowéj taryfy międzynarodowéj co do wagi i odległości, i co do jednakowéj metody obliczania wzajemnéj zależytości; gdyby zaś rządy na to się nie zgodziły, przynajmniéj znaczne obniżenia taryfy pocztowéj. Gdyby wreszcie większość rządów zgodziła się na jedną lub drugą propozycyę, wtedy ważne te dla handlu ulepszenia, uregulowałaby konferencya delegowanych z rozmaitych państw, zebrana w Berlinie.

Zakład pożyczkowy dla ułatwienia nabycia machin rolniczych, ma powstać w Pradze za pośrednictwem banku kredytowego gospodarskiego. W tym celu pomieniona instytucya, towarzystwu lub spółce ułatwiającéj rolnikom nabywanie machin, chce przyjść w pomoc udzielaniem zaliczek na weksle. Zakład pożyczkowy ma być urządzonym na akcye; niepotrzebuje on posiadać wielkiego kapitału zakładowego, gdyż bank kredytowo-gospodarczy, w razie potrzeby przyrzeka każdéj chwili udzielać pieniędzy. Obliczono, że wystarczy kapitał 100,000 złr.; mają więc wypuścić 2,000 akcyj po 50 złr., z wpłatą 25 złr.

Statystyczna tabella wszystkich krajów na kuli ziemskiéj, wydawana przez Ottona Hübner w Lipsku, w tym roku znacznie ulepszoną została. Obejmuje ona: rozległość państw, formę rządu, imię panującego, ludność, dochody, wydatki, długi; ilość monety papierowéj i banknotów będących w obiegu, siłę zbrojną; marynarkę wojenną i handlową; dowóz i wywóz, dochody cłowe, główne produkcye, monety i ich wartość, wagi i miary, daléj sieć kolei i telegrafów i główniejsze miasta państw z wymienieniem ilości mieszkańców. Nakoniec stosunek miar i wag każdego państwa do miar i wag metrycznych.

Sadownictwo w Czechach ze wszystkich krajów koronnych kwitnie najbardziéj. W roku 1865 liczono drzew owocowych: w sadach 1,219,000; na pastwiskach; na stokach gór 1,905,000; przy drogach 2,360,000. Dochód z drzew owocowych przynosi około $4\frac{1}{2}$ miliona reńskich. Owoców wywozi się mnóstwo głównie przez Hamburg do Rossyi i Ameryki. Najbardziéj odznaczają się państwa Tetschen i Bodenbach. Pierwsze miało w r. 1865 31,700 drzew rodzących i 5580 szczepków, po największéj częci jabłoni i śliw. Obecnie liczba drzew owocowych w tém państwie dochodzi do 45,000.

Kanał suezki. Od czasu otwarcia przebyło kanał okrętów (nie licząc w to należących do uroczystości) 233, a między temi angielskich 139, francuzkich 38, egipskich 19, austryackich 9, włoskich 8, tureckich 4, hiszpanskich 3, rossyjskich, indyjskich i chińskich po jednym. Dochody przez ten czas wynosiły 3,245,000 franków. Czternaście machin zajmuje się utrzymywaniem kanału w należytéj głębokości (26 stóp angielskich), liczni robotnicy pracują wciąż nad uzupełnieniem tego wiekopomnego dzieła.

Przewóz mléka świéżego na kolejach angielskich, odbywa się wedle informacyi Jerzego Barnham, dyrektora stowarzyszenia zajmującego się dowozem mléka z prowincyi. Aby mléko przez drogę nie ulegało zepsuciu i nie wydzielało masła, należy je przed napełnieniem naczyń ostudzić od +8 do 12° R., naczynia jak najdokładniéj napełniać i szczelnie zamykać. Dodatek małéj ilości węglanu sodowego zabezpiecza mléko od kiśnięcia.

Konkurencya amerykańska. Przed paru miesiącami kolej centralna Nowojorska, taryfę od wagonu za przewóz bydła z Buffalo do Nowego-Jorku zniżyła z 120 dolarów na 100. Kolej Erie chcąc tamtéj zrobić konkurencyę, oznaczyła 40 dolarów od wagonu; natychmiast kolej centralna opuściła jeszcze 10 dolarów. Wtedy dyrekcya kolei Erie rozgniewana tą konkurencyą oznaczyła dolara, *wyraźnie dolara jednego* za przewóz wagonu z bydłem. Do takiego to stopnia dochodzi szaleństwo Amerykanów!...

Wyrób lokomotyw. Fabryka znanego Stroussberga w Linden pod Hanowerem, podjęła się w przeciągu roku dostarczyć różnym państwom środkowéj Europy 316 lokomotyw. Jak ogromny kapitał obrotowy posiadać musi pomieniona fabryka, gdy za lokomotywę płaci się w przecięciu 15,000 talarów!

Długi Anglii i Ameryki były dotychczas największemi, wkrótce jednak długi państw stałego lądu Europy przewyższą tamte, wzrastają bowiem corocznie, gdy amerykański i angielski z każdym rokiem się zmniejsza. Dług angielski rosnący z biegiem obecnego stulecia wynosi w okrągłych cyfrach 3,741 mil. dolarów, a procent od niego 134 miliony. Dług amerykański zaciągnięty w ciągu lat cztérech (1861—65) jest mniejszym o $1\frac{1}{2}$ mil. dolarów, ale za to o sześć mil. wyżéj oprocentowany. Pochodzi to ztąd, że Ameryka pomimo ogromu różnorodnych płodów surowych i eksploatacyi złota w Kalifornii ciągle doznaje braku kapitałów i płacić musi wyższe procenty. Pewna część długu amerykańskiego jest oprocentowaną dwa razy wyżéj aniżeli dług angielski. W krótkim jednak czasie stosunek ten się zmieni, Anglia bowiem przecięciowo upłaca tylko 27 mil. dol., a od lat 13 upłaciła 350 mil. dol. długu; podczas gdy Ameryka w samym roku zeszłym umorzyła 150 milionów, a w bieżącym jeżeli nie więcéj, to pewnie tyleż upłaci.

Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Kraków 13 sierpnia. Dzisiejszy targ na Kleparzu odznaczał się jeszcze większą stagnacyą, aniżeli targi poprzednich tygodni; kiedy bowiem na tamtych żyto i owies były poszukiwane i znajdowały chętnych nabywców, na ostatnim wszystkie gatunki zbóż z równą oględnością i obawą traktowane były. Chęć kupna wymienionych dwóch gatunków ziarna, pochodziła z przyczyny nakazanéj mobilizacyi, a spekulanci spodziewali się zyskać na odprzedaniu ich magazynom wojskowym. Gdy obecnie mobilizacya, przynajmniéj w zasadzie wstrzymaną została, zatém i kupcy na ostatnim targu powstrzymali się od wszelkich tranzakcyj, a ruch zbożowy zupełnie ustał.

Płacono pszenicę	od	$9\frac{1}{2}$	do	$10\frac{1}{2}$ złr.
Żyto	„	6	„	$6\frac{1}{2}$ „
Jęcrmienia nie dowieziono wcale.				
Owies	„	4.40	„	4.60 „

Szczecin 11 sierpnia. Usposobienie słabe.
Pszenica za 2125 funt. 64—69—70—72 tal.
Żyto za 2000 funt. 44—47—49 tal.
Jęczmień za 1750 funt.
Owies za 1300 funt. 37 tal.
Olej rzepakowy za 100 f. cł. 13 tal.
Okowita za 8000% Trallesa $13\frac{1}{2}$ tal.

Wrocław d. 4 sierpnia. Usposobienie słabe.
Pszenica za 85 f. cł. 72—78—81—85 sgr.
Żyto za 84 fun. cł. 52—54—57 sgr.
Jęczmień za 74 fun. cł. 43—44—46 sgr.
Owies za 50 f. cł. 36—38—40 sgr.
Oléi rzepakowy za 100 kwart $16\frac{2}{3}$ tal.
Okowita za 100 kwart prusk. $16\frac{1}{6}$ tal.

Oświęcim 10 sierpnia. Na dzisiejszy targ przypędzono wołów do 3,000 sztuk, sprzedaż szła słabo dla braku kupców z Prus. Do Wiednia kupowano mało i płacono za cen. 30—32 złr. loco Wiedeń.

Kursa papierów i pieniędzy od dnia 6 Lipca do 12 Sierpnia 1870 r.

Wartość nominalna	Wpłata dotychczasowa	Kupony płatne w	z potrąceniem na podatek	Stopa procentowa		6	8	9	10	11	12	od	Procent ubiegły
						Sierpnia.							do d. 13
					Wiedeń.								
					Pożyczki Państwa.								
—	—	Maj Listop.	16%	5%	Renta papierowa za 100 . .	52.70	52.75	53.50	54.25	55.25	53.75	w. a. 5000	59.50
—	—	Stycz. Lipiec	16%	5	„ srebrna „ „ . .	61.70	62.80	63.30	64.10	65.—	63.80	„ 5000	24.50
w. a. 500	—	Maj Listop.	20%	5	Losy z r. 1860 „ „ . .	86.—	87.—	87.75	88.75	89.75	89.—	„ 5000	56.67
„ 100	—	„ „	20%	5	„ z r. 1860 „ „ . .	96.—	96.25	97.—	98.50	99.—	99.—	„ 5000	„
„ 100	—	—	—	—	„ z r. 1864 „ „ . .	102.—	103.—	104.50	106.75	109.50	110.—	—	—
					Pożyczki publiczne.								
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	66.50	67.50	68.—	68.50	68.50	68.50	w. a. 5000	66.94
w.a. 120 sr.	—	Stycz. Lipiec	—	5	„ Poż. kol. węgiersk. „	96.50	97.50	99.50	99.—	99.50	100.—	„ 3000	17.50
					Listy zastawne.								
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Galic. zakł. kred. ziems. za 100	65.—	68.—	68.—	68.—	68—	68.—	w. a. 5000	23.89
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	—	—.	—.	—.	—.	—.	„ 5000	29.86
—	—	Stycz. Lipiec	—	6	„ „ „ włość. „ „	—	—.	—.	—.	--.	—.	„ 5000	35.—
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ Banku hipoteczn. „ „	80.—	80.50	81.50	81.50	81.50	83.50	„ 5000	135.—
					Akcye Banków.								
w.a. 200 sr.	100	Styczeń	—	5%	Anglo-austryack. za sztukę	183.—	195.—	200.—	205.--	216.—	204.—	25 sztuk	77.08
„ 200 „	80	„	—	5	„ węgiersk. „ „	69.—	70.—	70.—	70.—	72.—	70.—	25	61.67
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	Centralnego „ „	53.—	50.—	53.—	—.	51.—	—.	25 „	„
„ 200 —	120	Styczeń	—	6	Dla obrotu ogólnego „	81.—	80.—	86.—	87.—	86.—	82.—	25 „	111.—
„ 200 sr.	60	Stycz. Lipiec	—	5	Franko-austryack. „	80.50	83.50	83.50	86.50	88.50	84.75	25 „	49.17
„ 200 —	80	„ „	—	5	Galic. dla handl. i przem. „	—	—	—	—	—	—	25 „	61.67
„ 200 —	80	—	—		„ krajowego „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	„ hipoteczn. „	100.—	—	—.	—	—	101	25 „	61.67
„ 200 —	120	Styczeń	—	5	Handlowego „	71.—	78.—	—.	80.—	80.—	78.—	25 „	92.50
„ 600 —	600	Stycz. Lipiec	—	5	Narodowego „	656.—	665.—	665.—	671.—	678.—	669.—	5 „	17.50
„ 160 —	160	Styczeń	—	5	Zakł. kred. dla handl. i przem.	218.—	234.50	239.75	242.50	247.—	237.—	25 „	123.33
„ 200 —	80	„ „	—	5	„ „ węgiersk. ogóln.	66.—	65.—	66.—	66.—	69.—	67.—	25 „	61.67
„ 200 —	80	„ „	—	5	Związkowego austryackiego	77.	79.—	79.	80.	82.—	79.—	25 „	„
					Akcye kolei.								
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5%	Kolei Ces. Elżbiety za sztukę	188.—	194.50	194.50	197.—	200.—	198.—	25 sztuk	30.63
„ „ 1000	1000	„ „	—	5	„ „ Ferdyn. półn. „	1885—	1920—	1965—	1980—	1970—	1945—	5 „	„
w.a. 200 sr.	200	„ „	—	5	„ „ Franc. Józefa „	169.—	172.—	174.—	176.—	177.—	177.—	25 „	29.17
M. K. 200	200	„ „	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „	210.50	219.50	223.50	224.—	225.50	—.	25 „	30.63
w.a. 200 sr.	60	„ „	—	6	„ Koszycko-Bogumin. „	45.—	47.50	49.—	50.—	50.—	49.50	25 „	10.50
„ 200 „	200	Maj Listop.	—	7	„ Lwow. Czerniow. Jassy	176.50	178.—	180.—	181.50	185.—	185.—	25 „	99.17
„ 200 „	200	„ „	—	5	„ Południow. (Lombardy)	181.—	182.50	183.50	185.—	190.—	185.—	25 „	61.67
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5	„ Rządowéj za sztukę .	332.50	333.—	332.	337.—	344.—	338.—	10 „	29.17
					Obligacye Pierwszeństwa.								
w.a. 300 sr.	300	Kwiec. Paźd.	10%	5%	Kolei Ces. Elżb. z 1862 za szt.	90.50	91.	91.—	91.—	91.50	91.50	w. a. 5000	82.50
„ 200 —	200	„ „	—	5	„ Franc. Józefa „ „	87.75	88.—	88.50	89.25	89.50	89.25	„ 5000	91.67
„ 300 —	300	Stycz. Lipiec	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „ „	95.—	96.50	97.—	97.—	98.	98.—	„ 5000	29.17
„ 200 —	200	Styczeń	—	5	„ Koszycko-Bogum. „ „	80.—	81.50	81.50	81.—	82.25	82.50	„ 5000	„
„ 300 sr.	300	Maj Listop.	10%	5	„ Lw. Cz. Jas. I. Em. 1865	75.50	77.—	75.50	76.—	77.50	76.50	„ 5000	63.75
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ II. „ 1867	84.—	85.	86.	86.50	89.—	88.—	„ 5000	70.33
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ III. „ 1868	80.25	81.50	82.50	85.50	85.50	85.50	„ 5000	„
Frs. 500	500	Marz. Wrześ.	—	3	„ Rządowéj za sztukę .	140—	—.	—.	—.	—.	—.	„ 5000	67.50
„ 500	500	„ „	—	3	„ „ Em. 1867. .	140—	—.	—.	—.	—.	—.	„ 5000	„
					Kraków.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	69.—	69.25	69.25	71.—	71.50	70.—	z wart.	kup.
„ 100	—	Stycz. Lipiec	—	4	Listy zastaw. polsk. „	89.—	89.50	89.50	89.75	89.75	88.—	„	„
w.a. 200 sr.	80	„ „	—	5	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	75.—	75.—	75.—	74.75	75.—	74.75	25 sztuk	61.67
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	98.—	98.—	98.-	98.—	98.50	98.—	25 „	„
—	—	—	—	—	Ruble rosyjskie za 100	151.50	152.—	152.50	152.—	151.75	152.—	—	—
—	—	—	—	—	Talary pruskie „ „	192.—	191.—	190.—	190.—	187.75	185.75	—	—
—	—	—	—	—	Srebro austryackie „ „	126.50	126.50	126.—	126.—	125.75	124.—	—	—
—	—	—	—	—	Dukat ważny za sztukę	5.90	5.90	5.80	5.80	5.80	5.80	—	—
—	—	—	—	—	Napoleond'or „ „	10.40	10.30	10.25	10.15	10.05	9.95	—	--
—	—	—	—	—	Półimperyał ros. „ „	10.50	10.40	10.15	10.30	10.20	10.10	—	—
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	66.—	66.50	67.50	68.—	68.25	68.75	z wart.	kup.
—	—	Marz. Wrześ.	-	6	Listy Gal. Bank. hipot. „ „	80.50	81.—	81.—	81.10	81.20	81.25	w. a. 5000	135.—
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy zastawn. Galic. za 100	70.—	70.50	70.75	70.—	70.—	70.—	„ 5000	23.89
—	—	„ „	—	5%	„ „ „ „ „	78.50	78.50	79.—	78.—	78.—	78.25	„ 5000	29.86
					Lwów.								
w.a. 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5%	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	75.—	—.	—.	74.50	74.50		25 sztuk	61.67
„ 200 „	80	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	—.	—.	—.	—.	—.		25 „	„
—	—	Czerw. Grud.	—	4	Listy zast. Tow. kredyt. za 100	—.	—.	—.	—.	69.50		w. a. 5000	23.89
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	—.	—.	—.	—.	—.		„ 5000	29.17
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ „ Bank. hipot. „ „	—.	—.	81.75	81.75	82.50		„ 5000	135.—
					Warszawa.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	70.50	—.	72.—	71.98	72.56		Rs. 100	80—
„ 100	—	„ „	—	4	„ zast. 100 rs. I. ser. „ „	80.02	—.	89.50	90.23	90.22		„ 100	$55\frac{5}{9}$
„ 100	—	„ „	—	4	„ „ „ „ II. „ „	87.52	—.	89.	89.15	89.14		„ 100	$55\frac{5}{9}$
„ 100	—	„ „	—	5	„ „ nowe z 1869 „ „	86.17	—.	86.50	86.33	86.50		„ 100	$69\frac{2}{3}$

Sobota godz. 3 35 minut po południu. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.

Akcye kredytowe 242.50, Lombardy 187.—, Losy z r. 1860 89.—, Losy z roku 1864, 109.50 Akcye Franko-austr. 85.50 Napoleony 10.08 Akc. kol. Kar. Ludw. 222.– , Akc. kol. Lwow. Czern. 185.— Akc. kol. półn. wschodniej 147. Akcye bank. 669, Akc. bank. związkowego 79 Akc. bank. jen. 58. Renta w sreb. 64.50, Oblig. indemn. gal. —. Akc. bank. wied. dla obrotu ogólnego —. Akc. anglo-banku —. Akc. kol. rządowéj —. Tramway —.

Wydawca, nakładca i redaktor odpowiedzialny Ignacy Sołdraczyński. W Druk. Uniw. pod zarządem K. Mańkowskiego